



Zamiast żywności - armaty

Stany Zjednoczone pragną eksportować do Ameryki łacińskiej generałów, tanki i samoloty

NOWY JORK (obsł. wł.) — W dniu 15 bm. w Petropolis koło Rio de Janeiro rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych z całej Ameryki. Przewodniczącym konferencji został brazylijski minister spraw zagranicznych, Raul Fernandes.

Konferencja ta ma ograniczyć się w zasadzie wyłącznie do sprawy zawarcia paktu wzajemnej obrony półkuli zachodniej. Jednakże w ostatnich dniach różne delegacje amerykańskie łączyły te konferencje ze sprawami gospodarczymi.

Propozycja Ekwadoru w sprawie opracowania „planu Marshalla” dla Ameryki łacińskiej zdaje się uzyskiwać poparcie Argentyny. Argentyński minister spraw zagranicznych Juan Bramizla oświadczył w Rio de Janeiro, że wystąpi z wnioskiem o zwołanie specjalnej konferencji ekonomicznej państw południowo-amerykańskich. Również delegat Kuby Guillermo Betl łączy pakt wzajemnej obrony z kwestiami gospodarczymi. Oznajmił on, że będzie się domagał, aby pakt wzajemnej obrony zawierał wyraźną definicję agresji ekonomicznej. Zdaniem Betla groźba agresji ekonomicznej jest równie poważna jak groźba wojny.

USA jest niechętna poruszaniu na konferencji spraw ekonomicznych i będzie się starała o zwłokę w tej dziedzinie.

Wypowiadając się na temat konferencji w Brazylii, były podsekretarz stanu do spraw Ameryki łacińskiej Spruille który musiał ustąpić ze względu na wrogi stosunek do rządu Perona oświadczył, że „militaryzacja panamerykanizmu oznacza jego zniszczenie”. Zdaniem Spruille'a standaryzacja uzbrojenia kra-

jów amerykańskich wzmocniłaby kliski faszystowskie Ameryki łacińskiej, które to kliski zawsze były głównym źródłem zacońania. Być może — sądzi Spruille — elementy militarystyczne i konserwatywne południowej Ameryki powitałyby unifikację uzbrojenia i zdecydowaną politykę po linii doktryny Trumana, ale ludy Ameryki łacińskiej nie dadzą się omamić ani standaryzacja broni ani doktryna Trumana.

Jak stwierdził delegat Chile dr. Santa Cruz na radzie społeczno-gospodarczej ONZ — dwie trzecie ludności, jeżeli nie więcej, cierpi w Ameryce łacińskiej na

niedożywienie, a w wielu okęgach ludzie umierają z powodu niedostatecznej ilości żywności. Spraw tych nie da się rozwiązać drogą zbrojeń. Jeżeli Stany Zjednoczone chcą się podzielić swymi bogactwami — Ameryka południowa woli narzędzia i lekarstwa od armat i amunicji. Jeżeli Stany Zjednoczone mają nadmiar ludzi — Ameryka łacińska woli techników i lekarzy, niż generałów i admirałów. Delegacja Ameryki łacińskiej ma prawo i powinna stanowczo oświadczyć, że kluczem do wzajemnej obrony jest wzajemny dobrobyt ludów zachodniej półkuli.



Bajka o dwóch lisach.

Na Radzie Bezpieczeństwa

Debata w sprawie Indonezji

Żądanie natychmiastowej ewakuacji garnizonów holenderskich z całego obszaru republiki

PARYŻ PAP. Według lutejszych doniesień z Batawii, komunikat republikański stwierdza, że Indonezyjczycy odparli ataki holenderskie na wyspie Madura. Również na prawym skrzydle frontu w Pamekasan republikańskie zmusiły Holendrów do odwrotu.

Komunikat armii holenderskiej donosi o ciężkich starciach między holendrami a republikańcami w centralnej Jawie.

NOWY JORK PAP. W czwartek wieczorem Rada Bezpieczeństwa wznowiła dyskusję w sprawie Indonezji. Przy stole obrad zajęli również miejsce b. premier Indonezji dr Sutan Sjahrir oraz przedstawiciele Holandii i Indii. Ponadto Rada uchwaliła dopuszczenie do stołu obrad przedstawiciela Filipin gen. Carlosa Romulo 9 głosami przeciwko dwóm

przy czym Zw. Radziecki i Polska powstrzymały się od głosowania.

Na wstępie delegacja belgijska zgłosiła wniosek, by na obrady dopuszczono również przedstawicieli wschodniej Indonezji i Borneo. Wniosek ten został poparty przez Wielką Brytanię, USA, i Australię, lecz delegat radziecki przeciwstawił się mu, stwierdzając, że przedstawiciele tych części Indonezji nie reprezentują wolnych obszarów. Rada uchwaliła ostatecznie 4-ma głosami dopuszczenie wschodniej Indonezji i Borneo. Siedmiu delegatów wstrzymało się od głosowania.

Były premier republiki indonezyjskiej dr Sutan Sjahrir, reprezentujący swój kraj na sesji Rady Bezpieczeństwa, oświadczył, że fakty wskazują, iż Holendrzy nigdy nie pragnęli szczerze pokojowego uregulowania stosunków z republiką. Cała akcja Holendrów pod względem polityczno-militarnym i gospodarczym była jedynie — zdaniem przedstawiciela republiki indonezyjskiej — przygotowaniem do agresji przeciwko partnerowi układu zawartego w Linggadżati. Mówca prosił Radę o zarządzenie kompletnego wycofania wojsk holenderskich z całego terytorium republiki i o niezwłoczne mianowanie komisji ONZ, która ma kontrolować na miejscu wykonanie rozejmu.

Komisja ta miała by również powziąć kroki, celem zagwarantowania prawa i porządku oraz zapobiec odwetowi ze strony cofających się wojsk holenderskich. Zadaniem komisji byłoby też zafatowanie w drodze arbitrażu wszystkich punktów spornych między Holandią a Indonezją.

Sjahrir oskarżył również Holendrów o pogwałcenie układu z Linggadżati drogą tworzenia państw marionetkowych we wschodniej Indonezji i na Borneo, jak również przez powiększenie swych sił zbrojnych o 30 tys. ponad dozwolone kontyngenty.

Widoczne jest — określił mówca — że Holendrzy przygotowują się do użycia swej potęgi militarnej, celem zmniejszenia nas do całkowitej kapitulacji.

Zażarte walki w Paragwaju

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Buenos Aires, kofa powstańcze w Paragwaju zapowiadają, że lada chwila należy oczekiwać zdobycia stolicy Paragwaju Asuncion, która jest oblegana przez powstańców od 10 dni. Do Argentyny napływają przez rzekę Paragwaj tysiące uchodźców, — zarówno zwolenników powstańców jak i zwolenników rządu. Kanonierka paragwajska, która brała udział w walkach, została internowana w jednym z argentyńskich portów rzecznych. Z Petropolis (Brazylia), gdzie odbywa się konferencja międzyamerykańska donoszą, że delegacja rządu paragwajskiego nie mogła z powodu walk opuścić Asuncion.



Miasto Padang — na Sumatrze — zbombardowane zostało w straszliwy sposób przez Holendrów — w pierwszych dniach inwazji.

Losy rządu Ramadiera

zadecydują się dzisiaj na generalnej debacie kongresu francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ, (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym na kongresie socjalistycznej partii Francji zabierali głos delegaci partii socjalistycznych innych narodów europejskich.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdań z poszczególnych okolic Francji oraz omawiano stanowisko francuskiej partii socjalistycznej wobec wyborów samorządowych, które odbędą się w październiku.

Bardzo doniosłe obrady kongresu mają rozpocząć się w sobotę rano, gdy odbyć się ma debata na temat ogólnej polityki partii. Następnie odbyć się ma głosowanie. Obserwatorzy kongresu nie wykluczają możliwości, że wnioski wzywające rząd Ramadiera do dymisji, mogą być uchwalone. Na posiedzeniu przemawiać ma premier Ramadier.

WSPÓLNE NARADY GOSPODARCZE

aktywu SL i PPR w woj. łódzkim

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi podaje do wiadomości, iż dnia 17.8.47 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się NARADY GOSPODARCZE AKTYWU WIEJSKIEGO CZŁONKÓW S. L. i PPR. z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich w następujących powiatach: KONSKIE, KUTNO, LECZYCA, RAWA MAZOW.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego.

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Na miarę procesów Norymberskich

Proces katów z Oświęcimia

zgrupowani oskarżycieli i świadków z wszystkich państw Europy

KRAKÓW PAP. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP przewodniczący Najwyższego Trybunału R. P. w Krakowie dr Elmer...

Proces ten, oświadczył dr Elmer, będzie miał charakter międzynarodowy, gdyż wezmą w nim udział przedstawiciele 17 państw...

Przebieg procesu tłumaczony będzie równo czynie na 4 języki, przy czym techniczna strona zostanie zorganizowana identycznie jak podczas wielkich międzynarodowych procesów w Norumbertze, procesu Greisera i Hoessa...

Oprócz wymienionych odpowiedzialnych będą za swe czyny kilkadziesiąt niższych funkcjonariuszy i strażników obozu.

Początkowo ustalono, że proces odbywać się będzie w Oświęcimiu, jednak wobec olbrzymich trudności technicznych...

się będzie w Oświęcimiu, jednak wobec olbrzymich trudności technicznych postanowiono że proces odbędzie się w Krakowie...

nych, do których z uwagi na obecność przedstawicieli zagranicy Trybunał Najwyższy przywiązuje wielką wagę...

Podział Indii dokonany

Szopka polityczna — w której naród hinduski nie bierze udziału

LONDYN (Obsł. wł.) — „Narodziny” dwóch nowych dominów brytyjskich — Indie i Pakistan — obwieszczono o północy z 14 na 15 sierpnia salwami dział dzwoniących i ogniami sztuczniczymi w miastach i wioskach Indii i Pakistanu.

W New Delhi odezwał się wielki dzwon z kopuły gmachu parlamentu,

dając znak rozpoczęcia szeregu uroczystości wojskowych i cywilnych. Wzrostki świątynie hinduskie i meczety muzułmańskie stały otworem.

Wraz z uderzeniem północy lord Mountbatten przestał być wicekrólem „Indii” i stał się gubernatorem generalnym nowego „Dominium”.

Jednocześnie przywódca Muzułmanów Mohammed Ali Jinnah otrzymał oficjalnie tytuł gubernatora generalnego Pakistanu.

Mahatma Gandhi, znajdujący się tego dnia w Kalkucie obchodzi uroczystość w ten sposób mianowicie, że odbywa 24-godzinny post i spędza cały dzień przy kołowrotku i odprawia modły.

Pandit Nehru, pierwszy premier nowego Dominium Indii, wystosował okolicznościowe orędzie do 300 milionów mieszkańców „dominium”. W New Delhi studenci spalili kukłę symbolizującą imperializm brytyjski.

W piątek rano w New Delhi były wicekról lord Mountbatten został zaprzysiężony jako gubernator generalny Indii. Przysięgę przyjął indyjski sędzia najwyższy sir Harilal Kania.

LONDYN (obsł. wł.) — Cała prasa brytyjska zamieszcza dziś artykuły i obszernie korespondencje z Indii na temat przekształcenia tego olbrzymiego kraju w dwa państwa dominialne: Indie i Pakistan, podkreślając „historyczne” znaczenie tego faktu.

Korespondenci „Manchester Guardian” i „Times” z Kahači donoszą, że „uroczyste ceremonie, jakie się odbywają w stolicy Pakistanu nacechowane są zdumiewającym brakiem entuzjazmu wśród miejscowej ludności”.

W czasie uroczystego przejazdu Jinnaha i lorda Mountbattena przez ulice Karachi w otwartym samochodzie, ulice miasta świeciły kompletną pustką.

Francja a Zagłębie Ruhry

PARYŻ PAP. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych komentując zapowiedź rozmów londyńskich między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją na temat poziomu produkcji nie mieckiej oświadczył, że Francja nie ma obiekcji wobec projektów podwyższenia tego poziomu pod warunkiem, że nie na razi to na szwank poziomu francuskiej produkcji przemysłowej.

Podkreślając następnie żywotne znaczenie problemu węgla w Zagłębiu Ruhry, stwierdził on, że Francja obstaje przy swej polityce umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Wreszcie rzecznik Quai d'Orsay zaznaczył, że stanowisko Francji nie zmieniło się od czasu gdy wyjaśnił je minister Bidault na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

FIASKO „UNII CELNEJ”

Podstawa „planu Marshalla” odrzucona przez kraje skandynawskie, Szwajcarię... i Wielką Brytanię

PARYŻ (PAP) — Jak wiadomo, na konferencji paryskiej, poświęconej „Planowi Marshalla”, wystąpiono z wnioskiem o zawarcie unii celnej 16 państw europejskich. Ten nieoczekiwany wniosek został przyjęty z rezerwą.

Delegat brytyjski udał się w tej sprawie do Londynu. Jak się okazuje, Wielka Brytania, kraje skandynawskie i Szwajcaria wysunęły bardzo poważne zastrzeżenia, uważając tę sprawę za przedczesną.

W ostatniej chwili donoszą, że delegat brytyjski sir Oliver Franks powrócił już z Londynu po odbyciu narad z rządem brytyjskim i oświadczył, że Wielka Bry-

tania nie może zobowiązać się w sprawie przystąpienia do ewentualnej unii celnej

Nota Jugosławii do ONZ

BELGRAD PAP. Jugosławia wystosowała do ONZ notę protestującą przeciwko oszczerstwom i kłamstwom, jakie kolportowane są w stosunku do demokracji bałkańskich w ogóle i w stosunku do Jugosławii w szczególności — stwierdził rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych, Skarga ta zostanie wniesiona na porządek dzienny zgromadzenia ge-

neralnego we wrześniu rb. Nota jugosłowiańska potępia systematyczne próby ze strony trustów i monopolów kapitału stycznych oraz prasy imperialistycznej wywołania nienawiści, nieufności i nienasak między narodami zjednoczonymi drogą oskarżania krajów bałkańskich, zwłaszcza zaś Jugosławii o rzekome czyny agresywne przeciwko Grecji.



Weryfikacja członków PPS

„Robotnik” zamieszcza w Nr. 221 następujący komunikat:

W dniu wczorajszym w lokalu CKW PPS odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu akcji weryfikacyjnej, która obejmie w najbliższym czasie wszystkich członków partii. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Sekretariatu Generalnego, sekretariatów wojewódzkich, oraz rzecznicy kontroli partyjnej.

Obradom przewodniczył sekretarz CKW tow. Reczek, który na wstępie zapoznał ze branych z projektami prac komisji weryfikacyjnych.

Z kolei tow. Mulak, kierownik wydziału propagandowego CKW, zreferował plan akcji szkoleniowej.

W czasie obrad przybył na posiedzenie sekretarz generalny CKW PPS, tow. Cy rankiewicz, który zabrał głos dla skomentowania i wyjaśnienia celów i zasad podejmowanych akcji.

Na zakończenie powołana została komisja dla opracowania projektu akcji weryfikacyjnej.

Powołując się na uchwały Rady Naczelnej PPS „Robotnik” podkreśla, że sprzecywały one jasno i dobitnie gdzieś partia szuka sojuszników, a gdzieś przeciwników. Dalej „Robotnik” pisze:

„O co walczymy?

O poziom i o siłę Partii, a w rezultacie o jej znaczenie, o znaczenie i wartość wkładu, jaki PPS chce i powinna wnieść do jednolitego frontu, do wspólnych wysiłków całego obozu polskiej demokracji w dziele odbudowy i przebudowy Polski.

Przeciw komu walczymy?

Przeciw czynnikom wrogim, które wkraśli się do naszych szeregów. Przyszły one, aby PPS rozsądzić i zepchnąć ją z jedynej słusznej drogi. Walczymy również przeciwko tym, co weszli do PPS, a w istocie rzeczy są nam obcy, bo nie mają nic wspólnego z rewolucyjnym socjalizmem. Walczymy dalej przeciwko tym, którzy przyszły do nas dla osobistego interesu. Przeciwko ludziom obniżającym moralny poziom Partii. Walczymy w końcu przeciw warcholom.”

Omawiając sprawę weryfikacji „Robot-

nik” zaznacza dalej, że nie ma to być mechaniczna „czystka”, lecz przegląd szeregów i zaprowadzenie porządku:

„Gwarancją rozważnych i słusznych decyzji komisji weryfikacyjnych, będzie udział w nich prawdziwych robotniczy — socjalistów, wypróbowanych, jednolitej tożsamości działaczy, przywiązanych do szlaków partyjnych, poproszycieli. Oni doskonale wyczują z kim mają do czynienia. Tego robotniczego instynktu niczym nie zastąpimy i on będzie gwarancją, że weryfikacja pójdzie sprawnie. Rozważnie za kamulowanego lub potencjalnego renegata, karierowicza czy przypadkowego pasażera, rozdzielenie kandydatów wymagających przejścia przez okres próbnego od tych, którzy powinni już korzystać ze wszystkich praw członkowskich — nastąpi bez większych błędów, bez istotniejszych pomyłek.”

PRZYJACIELE PANA PREZESA

„Rzeczpospolita” na marginesie procesu WIN-u analizuje zeznania oskarżonych Karczmarczyka, Ostafina i Strzałkowskiego. Co wynika z tych zeznań?

„Okazuje się, że podczas okupacji „leńdyński” wywiad nie mógł zajmować się Niemcami, bo — jak stwierdza osk. Strzałkowski — był całkowicie zaabsorbowany „rozpracowywaniem” organizacji lewicowych, tych, które prowadziły najbardziej nieprzejednaną walkę z Niemcami, walkę znaczącą strasliwymi ofiarami. W szczątkowości po śmierci gen. Sikorskiego, kiedy na czele „Londynu” stanął Sosnkowski

a preilerem emigracyjnym został Mikołajczyk, oskarżeni na rozkaz „z góry” przesłali od pracy przeciw okupantowi „do pracy wywiadowczej w łonie własnego społeczeństwa”. Na czym ta robota polegała? Sporządzano czarne listy lewicowców, którzy mieli być „zlikwidowani” po wkroczeniu do Polski Andersa, Sosnkowskiego i Mikołajczyka.”

Tak było podczas okupacji. A potem?

WIN to nie NSZ. Dla WIN-u — jak mówi Strzałkowski — „PSL to była bratnia partia”. Ci gorliwi współpracownicy, podziemni protektorzy pana Mikołajczyka, którzy z jego osobą wiązali wszystkie swe nadzieje, postanowili — na innym odłamku swej „pracy” — nawiązać kontakt „z jakimś poważniejszym zgrupowaniem UFA” z organizacją masowo mordującą ludność polską. Rzec dalej się w r. 1946. „Idąc owoy” z WIN-u posyłają do dowództwa UFA łącznika z wyznaczonym terminem i miejscem spotkania. Posyłają „materiały” panu Cavendish Bentinkowi i panu Mikołajczykowi (który wskazał w tym celu Mierzwę). W kwietniu 1946 r. — przez księdza Mazanka, który w towarzystwie dostojników kościelnych udawał się za granicę — posyłają „materiały” Andersowi, kandydatom tych, co chcieliby odbudować imperializm niemiecki i oddać mu nasze ziemie na Zachodzie. Dobrych, wiernych i godnych siebie przyjaciół miał prezes Mikołajczyk.

Czekamy, co będzie dalej. Czekamy na Mierzwę.”

Ludzie na eksport

Zywy towar hr. Sforzy

Reakcja włoska masowa emigracją chce rozwiązać problem bezrobocia

Rzym, w sierpniu. Największą bolączką obozu rządzącego we Włoszech jest ogromna ilość bezrobotnych. Setki tysięcy ludzi głoduje, chodzi bez pracy i siła faktów dezorganizuje jeszcze bardziej i tak już zdeorganizowane życie publiczne.

Idąc na pasku amerykańskiej finansjery, konserwatyści i neofaszyści wlecą i „socjaliści” Saragata wymyślają absurdalne, antynarodowe projekty uniknięcia katastrofy gospodarczej.

Największą troską hr. Sforzy jest problem, dokąd ewentualnych emigrantów skierować. Nie widzi bowiem na świecie kraju, któryby zbył chętnie przyjął wygłodzonych i ostarzonych wychodźców.

Jedyną możliwością emigracji daje dziś Argentyna. Prezydent Peron projektuje rozbudowanie ekonomiczne dotąd niezaludnionych prawie prowincji, jak np. Patagonii. Ludzi tych mogłyby dostarczyć Włochy.

Nieoczekiwanie wynikły trudności. Prezydent Peron zgodził się na wszystko, ale postawił jeden warunek. Emigranci mogą przyjechać, ale dopiero po przeprowadzeniu selekcji przez specjalną komisję argentyńską. Komisja ta miałaby się zająć zbadaniem poglądów politycznych kandydatów na wyjazd.



NIEZWYKLE MALZENSTWO

Niejaką Mabs z Nebraski zaręczył się w czasie wojny we Francji z panną Hahn. Władze amerykańskie robiły jednak tego wybrance trudności z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Wobec tego Mabs postanowił ożenić się z panną Hahn za pomocą depeszy. Udał się więc do urzędnika stanu cywilnego i wyraził życzenie zawarcia ślubu z narzeczoną, przebywającą we Francji.

Plan sztucznego ocieplania Syberii

Zmiana nurtu Golfstromu

Inżynier radziecki Awdojew wystąpił z sensacyjnym planem sztucznego ocieplenia olbrzymiej połaci Syberii, położonej na dalekiej północy nad Oceanem Lodowym, gdzie wiele tysięcy km kwadratowych ziemi leży niemal przez rok pod powłoką lodową.

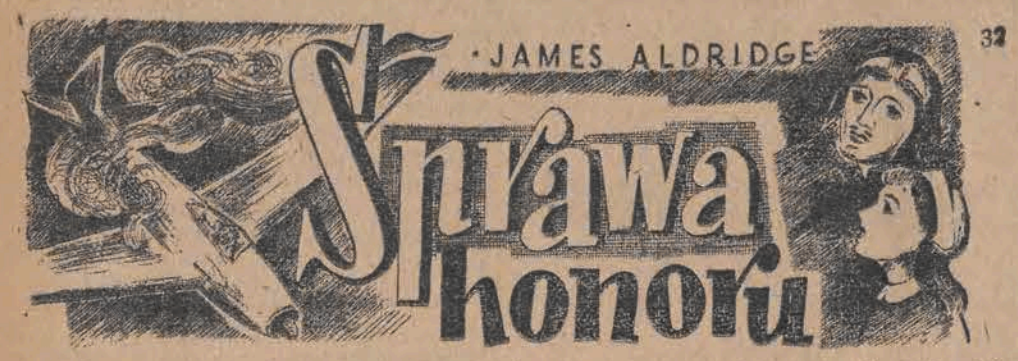
Golfstrom, którego teorię istnienia próbawano w ostatnich czasach obalić, a który do dziś jest uosobieniem życia dla północnej Skandynawii.

Rozwiany mit złej woli

Angielski dziennikarz uchyla rąbka „żelaznej kurtyny“

W tegorocznym sezonie letnim 30 turystów angielskich zwiedziło Jugosławię. Wśród nich był jeden dziennikarz, który po powrocie dzieli się wrażeniami z czytelnikami brytyjskim. Dziennikarz stwierdza, że dostanie się za „żelazną kurtynę“ jest bardzo ułatwione, albowiem rząd jugosłowiański celem ściągnięcia do kraju licznych turystów, wysłał za granicę specjalnych agentów, którzy pomagają załatwiać formalności związane z wyjazdem, kupując nawet wyjeżdżającemu bilet kolejowy.

W stołcu, prócz harwynich strojów ludowych, przybysz znajduje w Jugosławii sklepy zapchane wełnami, wlnami, owocami, czekoladą, co na Anglika przybywającym z zubożonego kraju wywiera bezwzględnie duże wrażenie.



Panował już zmrok. Szedł do Heleny, bynajmniej nie dlatego, że go o to prosiła. Szedł dlatego, że była mu potrzebna właśnie teraz, gdy myślał o Richardsonie, o Hearsy, o tym, o czym rozmawiano w autobusie w drodze z lotniska do hotelu. Miał uczucie, iż jeszcze minęła i będzie gryźć własne ręce, albo się rozplacze jak dziecko. Musiał zobaczyć się z Heleną. Pragnął tego po prostu dla tego, że ona jeszcze istnieje realnie. Znała ją w kancelarii — układała bandaże do jakiejś torby.

Wszelkie przeszkody. Z góry wiem, że przeszkody będą, ale Hacky je usunie. Poproszę go o to. Wszak jest poniekąd moim przełożonym. To morowy, swój chłop. Zrobi to dla mnie. Pani będzie mogła powrócić wiedzy do Aten, o ile ze chce naturalnie.

Je. Wiem o tem. Chcę, żeby pani została moja żona. I to zaraz. Jutro. — Pragnę tego również, John. Zrobimy właśnie tak. Ale jednak, to nie będzie takie proste. Proszę mi dać czas do namysłu. Dobrze?

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I, p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Komu wieszamy

Sobota 16 sierpnia
Dziś Jacka.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisarz M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzelny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

„Polonia” — film produkcji francuskiej pt. „Kryzys skończony”.

KINO-TEATR „BALTYK” — uroczą Sonia Henie w przepięknej komedii sporowo-rewiowej pt. „SERENADA W DOLINIE SŁOŃCA”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godz. 16, 18, 20-ej. Dla młodzieży od lat 14-tu dozwolone.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Witanowskiego, Plac Trybunalski 1.

Zawodowe szkoły artystyczne przygotowują nowe kadry pracowników kultury i sztuki

Szkolnictwo artystyczne plastyki podlega kompetencji Ministra Kultury i Sztuki — a jego ustrój opiera się na rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 listopada 1946 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Oświaty.

Szkoły zawodowe artystyczne plastyki dzielą się na średnie i wyższe. Średnie szkoły artystyczne plastyki przyjmują kandydatów na zasadzie świadectw ukończenia 8-klasowej podstawowej szkoły

powszechnej oraz egzaminu wstępnego, wykazującego uzdolnienia plastyczne. Przeważającym typem średniej szkoły artystycznej plastyki są licea technik plastycznych i licea sztuk plastycznych. Z nowym rokiem szkolnym licea technik plastycznych będą istniały w następujących miejscowościach: Bydgoszcz (dział tkacki i poligraficzny), Katowice (dział tkacki), Bielsko (dział tkacki), Tarnów (dział tkacki i ceramiczny), Sędziszów

Małopolski (dział metali), Łódź (dział tkacki) i Wiśnicz, zaś licea sztuk plastycznych w Warszawie, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Zamościu.

Liceum Technik Plastycznych ma na celu przygotowanie specjalistów o kwalifikacjach techników dla potrzeb przemysłu i rzemiosła plastycznego. Kurs tej szkoły trwa co najmniej 4 lata.

Liceum sztuk plastycznych ma na celu rozwijanie uzdolnień plastycznych uczniów, przyswojenie im podstaw wykształcenia plastycznego oraz przygotowanie uczniów do szkół wyższych z uwzględnieniem wyższego szkolnictwa plastycznego. Kurs szkolenia trwa 4 lata.

Zaznacza się, że licea te — jako szkoły średnie przygotowują uczniów do studiów artystycznych w wyższych uczelniach.

Absolwentom liceów przysługują przy wstępowaniu do szkół wyższych takie same uprawnienia, jak absolwentom liceów ogólnokształcących i zawodowych typu zasadniczego.

Jednym z podstawowych założeń liceów technik, a szczególnie sztuk plastycznych jest podnoszenie ogólnej kultury plastycznej przez kształcenie ludzi, którzy w późniejszym życiu staną się jej propagatorami. Program obu liceów obok przedmiotów zawodowych zawiera poważną ilość przedmiotów ogólnokształcących, pozwalających na wyższe studia. Szczególnie liceum sztuk plastycznych kładzie nacisk na wykształcenie humanistyczne potrzebne twórcom sztuki.

Wyższe szkoły plastyczne dzielą się na akademickie i nieakademickie. Do wyższych szkół plastycznych akademickich należą: Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie. Wyższe szkoły plastyczne nieakademickie istnieją w Sopocie, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Krakowie i Łodzi. Szkoły te są zakładami naukowymi, które na podbudowie artystycznej oraz wiedzy technicznej, metodami pracy laboratoryjnej i warsztatowej — kształcą samodzielnych i twórczych artystów, przygotowując ich do współpracy z architekturą, przemysłem i rzemiosłem.

Na wokandzie sądowej

SPRAWA TEODORA GINTHERA

Mieszkaniec wsi Gutów gminy Grabica, powiatu piotrkowskiego, Teodor Ginther, narodowości niemieckiej, z zawodu rolnik, oskarżony został o to, że w czasie okupacji niemieckiej należał do organizacji niemieckiej „Sturm Abteilung” i na terenie powiatu piotrkowskiego działał na szkodę ludności polskiej biorąc udział razem z władzami niemieckimi w łapanekach młodzieży polskiej, wywożonej na roboty do Niemiec, wysiedlaniu ludności polskiej cywilnej, znęcał się nad spotkanymi żołnierzami polskimi, bił Polaków, którzy nie kłaniali się Niemcom.

Za powyższe zbrodnie Teodor Ginther skazany został na piętnaście lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw

honorowych na lat dziesięć i przepadek całego jego majątku.

SPRAWA ROBERTA WAGNERA

Mieszkaniec Piotrkowa Robert Wagner, narodowości niemieckiej, z zawodu kowal, współdziałając z władzami niemieckimi w czasie okupacji niemieckiej, przyczynił się do aresztowania i wywiezienia do obozu mieszkańca Piotrkowa, Zenona Lewandowskiego, który do tąd nie powrócił.

Za zbrodnie tę Wagner stanął przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie i skazany został na dziesięć lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat dziesięć, oraz utratę całego jego majątku.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Kronika Milicyjna

Wczoraj o godzinie 13-ej w Piotrkowie na szkodę ob. Wypycha Ludomira, zam. przy ul. Sulejowskiej 14, dokonano kradzieży różnej garderoby i biżuterii wartości ponad 1 milion złotych. Kradzieży tej dokonała jego pracownica domowa o nazwisku rzekomo Prokopczyk Janina bez stałego miejsca zamieszkania.

Powiatowa Komenda M. O. po otrzymaniu meldunku natychmiast użyciła milicyjnego psa służbowego, w wyniku czego ujęto Prokopczyk Janinę w Szydłowie. Od wymienionej odebrano całkowicie skradziony łup. Jak wykazało dochodzenie, Prokopczyk Janina posługiwała się trzema nazwiskami, a mianowicie: Zukowska Janina, Bonbot Stefania i Prokopczyk Janina. Wymienionej udowodniono, że na terenie różnych powiatów w województwie łódzkim dopuściła się podobnych kradzieży i oszustw.

Wzywa się przeto wszystkich poszkodowanych, którzy na terenie powiatu piotrkowskiego zostali okradzeni, o zgłoszenie się do Powiatowej Komendy M. O. w Piotrkowie.

Tragiczny wypadek samochodowy

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Sulejowskiej w Piotrkowie zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód Nr 42459, prowadzony przez szofera Stawiskiego Bronisława wjechał na słup telefoniczny i uległ kompletnemu rozbiciu. Pięć osób znajdujących się w aucie, a między innymi współpracownik redakcji „Głosu Piotrkowskiego”, ob. Sykus Stanisław ulegli ciężkim obrażeniom ciała i w stanie ciężkim odwiezieni zostali do szpitala Sw. Trójcy w Piotrkowie.

Ze sportu

W dniach 15, 16 i 17 sierpnia rb. odbędą się w Chorzowie I-sze ogólnokrajowe igrzyska sportowe Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego. Udział w powyższej imprezie bierze także i RKS „Concordia” — Piotrków, którą reprezentować będą bokserzy, siatkarze, koszykarze.

Zgłoszenie sekcji piłki nożnej zostało przez organizatorów załatwione odmownie z powodów technicznych.

Sportowcom reprezentującym nasze miasto i przemysł szklarski życzymy sukcesów.

kowskiego zostali w podobny sposób okradzeni do złożenia meldunków w Pow. Kom. M. O. Wydział Śledczy w Piotrkowie.

Wczoraj ob. M., zam. we wsi Borowa gm. Parzniewice doniosła do posterunku M. O. Parzniewice, że została okradzona

Powiat łódzki

Wręczenie 700 aktów nadania odbędzie się uroczystość w dniu Święta Reformy Rolnej

W Starostwie pow. łódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu obchodu drugiej rocznicy reformy rolnej wypadającej dnia 7 września br.

Na posiedzeniu komitetu, na czele którego stoi starosta Ignacy Wasilewski ustalono program obchodu.

We wszystkich gminach powiatu odbędą się uroczyste akademie. Wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia oraz nastąpi wręczenie aktu własności rolnikom, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej.

W powiecie przejętych zostało około

Osobnik podejrzany o dokonanie kradzieży namawiał poszkodowaną do odwołania meldunku. Kiedy wymieniła odmówiła, została pobita orczykiem od wozu. Zaznacza się, że ob. M. była w 6-tym miesiącu ciąży i doznała b. ciężkiego uszkodzenia ciała (złamanie 3 żeber i lewej ręki). Sprawcę osadzono w więzieniu w Piotrkowie.

3.000 gospodarstw ponemieckich, które w myśl reformy rolnej przydzielone zostały rolnikom.

Do czasu przejęcia tych gospodarstw przez Starostwo od Powszechnego Urzędu Ziemskiego, co nastąpiło w marcu br., wydano zaledwie 250 aktów własności.

Podczas obchodu rocznicy odbędzie się wręczenie około 700 dalszych aktów własności, wydawanie pozostałych rozpocznie się po nowym roku.

Na zakończenie uroczystości odbędą się we wszystkich gminach zabawy ludowe połączone z artystycznymi imprezami.

Wyjaśnienie

Do Redakcji „Głosu Piotrkowskiego”

W odpowiedzi na artykuł pt. „Dziwne porządki na autostradzie” niniejszym wyjaśniamy, że wspomnianą „firmą prywatną” jest S.P.B. (Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane) oddział robót drogowych. Autostrada, a w danym wypadku droga państwowa i roboty na niej wykonywane są pod nadzorem czynników państwowych, a nie prywatnych i zgodnie z ich poleceniem firma przystąpiła do wykonywania jezdni na całej szerokości (lepszy profil jezdni) a zatem widać tutaj celowość roboty przesuwając wszelki ruch na pobocza. Duże wozy ciężarowe są przepuszczane jednym kołem po nowo-wykonywanej robocie, bowiem S.P.B. rozumie, że samochód duży nie pomieści się na poboczu, względnie może ulec łatwiej zepsuciu i dlatego woli jeździć po przejeździe wspomnianego auta po prawicę, narażając siebie na dodatkowe koszty, niż dopuścić do niszczenia dobra publicznego. O jakich znakach orientacyjnych wspomina autor artykułu — nie wiemy. Napisy zamykające teren robót stoją, tarcze ostrzegawcze z wyznaczoną szybkością 10 km. na godzinę, z jaką należy mijać teren robót także stoją, lecz niesformi i nieujarzmieni kierownicy aut nie widzą ich, narażając robotników na kalectwo, zaś narzędzia pracy na zniszczenie.

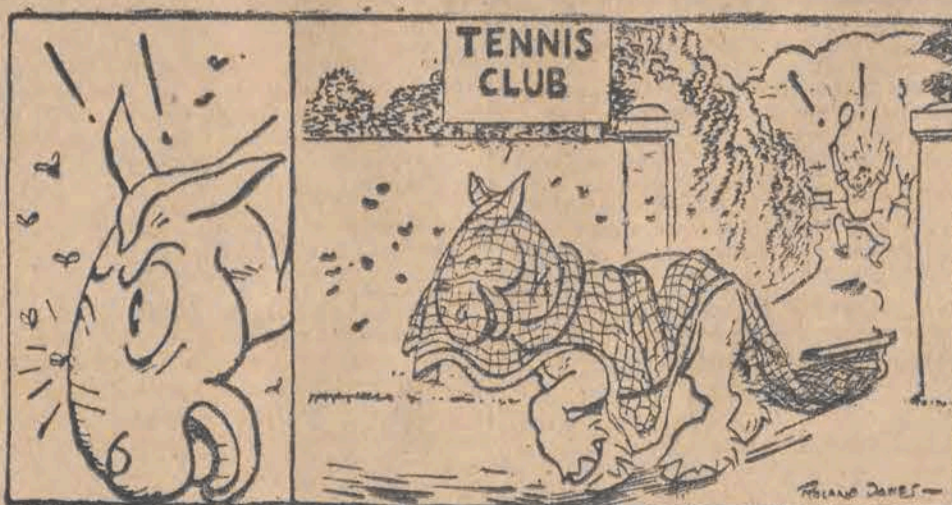
S.P.B. — O.R.I.
Kierownictwo Robót Drogowych
w Piotrkowie

Więści z kraju

POMORZE W TRZECIAJ ROKNICE REFORMY ROLNEJ

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy opracował bogaty program obchodu trzeciej rocznicy dekretu o reformie rolnej. Obchód odbędzie się 6 września i połączony będzie z uroczystościami dożynkowymi. W dniu tym odbędzie się otwarcie szeregu świetlic i domów ludowych.

Na zebraniu organizacyjnym przedstawiono także projekt budowy Domu Chłopa Pomorskiego w Bydgoszczy, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie organizacje chłopskie i rolnicze.



Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-59. Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głos R obotniczego” w Łodzi

Za tekstami: od 1—100 mm. zł 25, 101 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł 25, zauby zł 21

W tekście: od 1—100 mm. zł 50, 101—200 mm. zł 80, powyżej zł 70.

poszukiwanie pracy zł 10. W niedziele i święta 30% drożej

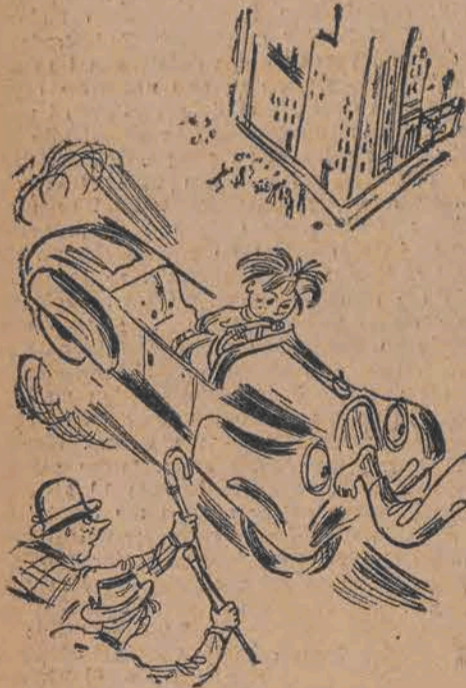
PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



63. Nagle tłum go zwabił duży,
Gdzie wołano: „Murzyn! Murzyn!
Goń murzyna! Lاپ murzyna!
Bij go, bij czarnego syna!



64. Dostrzegł kajtek z dość daleka
Jak w popłochu ktoś uciekał,
Ruszył za nim na rowerze
Już dogania, już go bierze.



65. Rzuca rower, motor chwytą
Całym gazem mknie z kopyta
A z motoru w auto wsiada.
Trwa piekielna eskapada.

OPONY 17x600 względnie
x700 5 sztuk

kupię natychmiast

Wiadomość Biuro Ogłoszeń „PRASA”
Łódź, Piotrkowska 55

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:
Danieleckiego (Piotrkowska 127); Zajęczykiewicza
(Zielony Rynek 37); Gorczyckiego (Przejazd 59);
Karłina (Wschodnia 54); Antoniewicza (Pobielnicka
56); Steckela (Limanowskiego 37).

Ze sportu

Idą młodzi i oni odrodzą sport polski

Łódź w dniach od 15 — 17 gości w swoich murach około 3 tysięcy sportowców zrzeszonych w Klubach Związków Zawodowych Włókniarzy i Spółdzielców. W ciągu tych trzech dni na wszystkich boiskach łódzkich odbywają się bezkrawe boje o palmę zwycięstwa we wszystkich gałęziach sportu.

Sędziowie odmierzą metry i centymetry, uzgadniają czasy do jednej dziesiątej sekundy. Zawodnicy walczą o nie do ostatniego tchu, ale dla nas wyniki — przynajmniej to

otwarcie — nie przedstawiają w tej chwili problemu zasadniczego. Jeśli będą dobre, będziemy się cieszyć, a jak będą mierne, czy nawet złe, też nie będziemy rozdzierać szal, gdyż te marszerujące ulicami miasta czy defilujące na stadionie ŁKS-u zastępy młodzieży żeńskiej i męskiej dodają nam otuchy i tchnęły wiarą w lepsze jutro sportu polskiego.

Dobrze! Mas! Dzisiaj sport po przez Związki Zawodowe dotarł do najodlegle-

szych zakątków Polski nie tylko do większych miast, ale nawet do najmniejszych miasteczek i wciągnął w swą orbitę tę część naszego społeczeństwa, która poza sportem i wychowaniem fizycznym pozostawała może jeszcze b. długo, po prostu choćby ze względu na brak sportowych klubów czy organizacji lub też z powodu pokutującego nie raz uprzedzenia do klubów sportowych.

Dzisiaj tych przeszkód nie ma w odrodzonej Polsce. Każdy może kontynuować bez przeszkód nie tylko swój rozwój intelektualny, ale również dbać o swój rozwój fizyczny, a w przyszłości nie dalekiej może być już musiał. Wówczas przyjdą wyniki. Przyjdą same. I będziemy wówczas mieli nie tylko odosobnione talenty, ale wyróbną armię sportowców, na poziomie europejskim bo przecież nas stać na to.

Z tych dziewcząt i chłopców defilujących wczoraj może nie wielki jeszcze odselek zasilą kadry naszych rekordzistek i rekordzistów, bo to w większości scherlane okupacji — zagrożone gruźlicą pokolenie, ale już za lat kilka przyjdą nowi i maszerować będą ich śladami i oni dopiero odrodzą nasz sport. Wróć napewno czasy Kusocińskich i Chmielewskich i przyjdą jeszcze lepsze.

Utwierdziły nas w tym przekonaniu marszerujące wczoraj ulicami miasta oddziały sportowców Włókniarzy i defilujące na stadionie ŁKS-u oddziały Spółdzielców.

Pięknie wyglądała wczoraj defilada Włókniarzy, ale i pięknie wypadła defilada Spółdzielców. Stadion ŁKS-u przybrał uroczystą szatę. Las masztów grał żywymi tęcowymi kolorami barw spółdzielczych i czerwienią sztandarów robotniczych. Łoże dekorowane barwami państwowymi. Przy dźwiękach orkiestry według porządku alfabetycznego defilowały poszczególne ośrodki spółdzielcze. Największy jednak entuzjazm na trybunie wywołała reprezentacja Warszawy. Gdy przechodziła koło trybun — przypomnieli się „Starówka”, Powiśle...

Psiakrew, coś ścisnęło za serce!

Zd. K.

Pierwsi zwycięzcy



K.P. Zjednoczone w pierwszym spotkaniu piłkarskim pokonało Stradom (Częstochowa) 5:2 (3:2)

Na basenie i boisku Zjednoczonych Włókniarze rozpoczęli swe boje...

Na boisku i pływalni KP Zjednoczone udekorowanych barwami narodowymi rozpoczęli wczoraj po południu eliminacje w pływaniu, piłce nożnej i grach sportowych polscy Włókniarze.

TEŁOK NA BASENIE ZJEDNOCZONYCH

Największy ruch panował na basenie. Piękna, słoneczna pogoda ścignęła tu wszystkich pragnących jeszcze skorzystać z ostatnich dni lata. Niemalże też kłopot mieli organizatorzy z usunięciem z basenu korzystającej z niego publiczności.

Do zawodów pływackich zgłoszonych zostało wiele zawodniczek, a wśród nich kilka popularnych nawet jak Nebłówna z BBTS i kilka innych. KS Len z Bielska zgłosił aż 11 pływaczek z Witkowską do skoków na czyste.

Rozpoczynają się przedboje. Panie stają na słupkach startowych. Ciszę przerywa gwizd syreny sędziego...

Falstart jeden, falstart drugi...

Obok na trampolinie ukazują się zgrabne sylwetki niewieścia — to Witkowska. U stóp trampoliny zbierają się kierownicy „Lnu”.

Zwinne salto w powietrzu i... rozlega się plusk wody. Po chwili z pod wody wydobywa się rozdułowana głowa zawodniczki Bielska.

ZJEDNOCZONE — STRADOM (Częstochowa) 5:2

Na boisku piłkarskim odbywa się pierwszy bój pomiędzy gospodarzami KP Zjednoczone a Stradomem (Częstochowa).

Przewagę mają gospodarze. Do przerwy jednak z 3:0 częstochowianie wyciągają do 3:2. Kierownik Zjednoczonych p. Kamiński w przerwie ma kiepską minę...

— Widział pan — mówi — że mieliśmy przewagę, ale coś nasz bramkarz fatalnie puścił te dwie bramki.

Po przerwie jednak lodzianie wzięli się w garść i w końcu zeszli z boiska jako zwycięzcy.

W drużynie ich wyróżniali się przede wszystkim reprezentanci Łodzi na mecz poniedziałkowy Śląsk — Łódź, Urban i Bajon. Bramki dla Zjednoczonych strzelili: Bajon, Urban i Jankowski. Po przerwie Piękarski i Grzędziel L.

Z Igrzysk Spółdzielców

Tęcza (Kielce) zwycięża 4:1 (3:1)

Gwóździem wczorajszych imprez sportowych pracowników spółdzielczych był mecz piłkarski Tęcza (Kielce) — Reprezentacja Spółdzielczych Klubów Sportowych.

Po dość ciekawej na ogół grze, w której przewagę techniczną mieli Kielczanie zwycięstwo odniosła Tęcza 4:1 (3:1).

Bramki dla Tęczy zdobyli: Zbroja (34 m. i 44 min.), Rutkowski (35 m.). Po przerwie Florczyk (14 min.).

Jedyną bramkę dla SKS strzelił Matejczyk

z Wrocławia.

Mecz sędziował dobrze ob. Stepien. Pozostałe mecze przyniosły wyniki następujące: Kielce — Poznań 4:2, Gdańsk — Wrocław 3:1, Warszawa — Chojnice 3:2, Kraków — Olsztyn 6:0, Łódź — Katowice 3:2, Lublin — Zakopane 5:0.

Dzisiaj w półfinałach grają: W Piotrkowie Kielce — Gdańsk. W Tomaszowie Warszawa — Lublin. W Kutnie Kraków — Łódź.

O puchar Davisa

Australia-Czechosłowacja 1:1

W dniu 14 bm. rozpoczął się w Montrealu mecz tenisowy o puchar Davisa między Australią a Czechosłowacją. Mecz rozpoczęli romwicy (Australia) i Cernik (Czechosłowacja). Cernik okazał się przeciwnikiem bardzo słabym i przegrał gładko w trzech setach 6:1, 6:1, 6:1. Drugie spotkanie rozegrali Drobny (Cz) i Pails (Australia).

Pierwszego seta wygrał zdecydowanie Drobny 6:3, w drugim secie Pails próbuje atakować przegrywa go jednak 6:4. W 3-cim secie Pails stawia wszystko na jedną kartę i wygrywa seta 6:4. W czwartym secie Drobny obija się, gra słabiej i wygrywa go 6:3, zdobywając punkt dla Czechosłowacji.

Dzisiaj ślub Wajsołny



Dzisiaj w Pabianicach odbędzie się ślub popularnej na szczytach dyskobolki i olimpijki Jadwigi Wajsołny.

Jadwiga Wajsołna wychodzi za mąż za Tadeusza Marcinkiewicza.

Pani Marcinkiewiczowej składamy serdeczne życzenia u progu nowego życia.

„VICTORIA” — BIELAWIANKA 3:2

W drugim meczu spotkały się „Victoria” (Częstochowa) i Bielawianka (Dolny Śląsk).

Zwycięstwo 3:2 (1:2) odniosła „Victoria”. Bielawianka nie wykorzystwała rzutu karnego. Zwycięzcy grali zbyt ostro, tak że nawet sędzia musiał usunąć z boiska 2 zawodników z „Victorii”.

BRAWO DZIEWCZĘTA Z MILANÓWKĄ

Wczoraj ruszyły również ze startu gry sportowe a właściwie siatkówka żeńska.

Pierwszy triumf święciły tu młode zawodniczki KS „Jedwabnik”. Klub ten powstał do piero niedawno przy fabryce jedwabiu w Milanówku. W piłce siatkowej bierze udział około 20 drużyn żeńskich.

CO DZISIAJ BĘDZIEMY OGLĄDAĆ?

W dniu dzisiejszym o ważniejszych imprez Włókniarzy odbędzie się następujące:

Godz. 8. Honorowy start wyścigu kolarskiego na 100 klm. z przed Domu Związków Zawodowych.

Godz. 9. Karty Wimpy ćwierć i półfinały turnieju tenisowego.

Godz. 9. Boisko Tęczy i IKP ćwierć i półfinały turnieju pięcioboju.

Godz. 15. Stadion Zjednoczonych ćwierć i półfinały lekkoatletyczne.

Godz. 18. Karty Wimpy — finały tenisowe.

Godz. 19. Hala Wimpy — finały bokserskie.

Dzisiaj mecz Gwiazda-Zryw

Dzisiaj w sobotę godz. 17.30 na boisku Zrywu w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy nowopowstałym żydowskim robotniczym klubem sportowym „Gwiazda” a gospodarzami.

Dojazd tramwajami 3 i 10.

Z życia Zrywu

Uwaga bokserzy!

Kierownictwo sekcji bokserskiej KSZWM „Zryw” zawiadamia, że zebranie wszystkich członków sekcji odbędzie się dnia 18 sierpnia (poniedziałek) br. o godzinie 19-ej na boisku w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa.